

ks. Michał Drożdż

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

DIALOG JAKO DOŚWIADCZENIE ETYCZNE

Abstract

Dialogue as ethical experience. Dialogue is the basic experience of people involved in interpersonal communication. This experience is the foundation of ethical-reflection. Ethics refers to the experience of the person as the foundation and context of the ethical-reflection. The main determinant of this experience is the experience of the dialogue. We can therefore hypothesize that dialogue is the basic ethical experience. The purpose of this article is to demonstrate the validity of this hypothesis and attempt to show certain aspects of the ethical dimensions of the dialogue.

Dialog jako doświadczenie etyczne. Dialog jest podstawowym doświadczeniem osoby uczestniczącej w komunikacji interpersonalnej. Doświadczenie to stanowi fundament etycznych refleksji. Jeśli etyka personalistyczna odwołuje się do doświadczenia osoby jako fundamentu i kontekstu refleksji oraz argumentacji etycznej, to podstawowym wyznacznikiem tego doświadczenia jest doświadczenie dialogu. Możemy zatem postawić hipotezę, że dialog jest podstawowym doświadczeniem etycznym. Celem niniejszego artykułu jest wykazanie słuszności tej hipotezy oraz próba pokazania niektórych aspektów etycznego wymiaru dialogu.

Keywords

dialogue, person, ethics, interpersonal communication, truth, good and evil
dialog, osoba, etyka, komunikacja interpersonalna, prawda, dobro i zło

Dialog jest czymś specyficznie ludzkim. Jest doświadczeniem, które może być nazwane wymianą wartości z obszaru prawdy, dobra i piękna¹. Dialog stanowi centralny i niezbędny element każdej etycznej myśli ludzkiej, kimkolwiek by ci ludzie nie byli. Widziany jako wymiana, jako możliwe – dzięki istnieniu mowy – porozumiewanie się pomiędzy sobą

¹ Zob. J. A. Kłoczowski, *Filozofia dialogu*, Poznań 2006; *Filozofia dialogu*, oprac. B. Baran, Kraków 1991; M. Jantos, *Filozofia dialogu. Źródła, zasady, adaptacje*, Kraków 1997.

istot ludzkich, jest on w rzeczywistości wspólnym poszukiwaniem. Podstawowym założeniem dialogu jest poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe dla każdego człowieka, dla każdej grupy i każdej społeczności, zarówno dla tej jej części, do której się przynależy, jak i tej, która jawi się jako przeciwnik². Co więcej, nie można zbudować żadnej ludzkiej wspólnoty bez dostrzeżenia i uszanowania każdego indywidualnego człowieka będącego jej członkiem. Dialog ma zatem nie tylko walor komunikacyjny, ale także walor wspólnototwórczy.

Dialog jest zatem nieodłączny od wszelkiej komunikacji międzysobowej. Co więcej, nie ma i nie może być prawdziwej komunikacji bez dialogu. Podstawowym założeniem dialogu jest „poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe dla każdego człowieka, dla każdej grupy i każdej społeczności, zarówno dla tej jej części, do której się przynależy, jak i tej, która jawi się jako napięcia, sporów i konfliktów. W tym sensie trzeba w drugim człowieku dostrzec bliźniego. Zaakceptować jego wkład, dzielić z nim odpowiedzialność wobec prawdy i sprawiedliwości. Przedstawiać i badać wszystkie możliwe formy uczciwego pojednania, łącząc umiejętnie sprawiedliwą obronę interesów i honoru strony przez siebie reprezentowanej z nie mniej sprawiedliwym zrozumieniem i uznaniem racji drugiej strony, a także wymagań ogólnego dobra wspólnego obu stron”³. Prawdziwy dialog jest swoistą formą nienarzucania prawdy innej osobie, ale odkrywaniem wzajemnym siebie w prawdzie oraz wspólnym – dialogicznym – odkrywaniem prawdy. Dialog jest czynem, jest komunikowaniem wartości, jest działaniem komunikacyjnym ukierunkowanym na budowanie wspólnoty ludzkiej z zachowaniem fundamentalnego respektu dla wartości i godności każdego konkretnego człowieka. Dialog jest podstawowym doświadczeniem osoby uczestniczącej w komunikacji interpersonalnej. Doświadczenie to stanowi fundament etycznych refleksji. Jeśli etyka personalistyczna odwołuje się do doświadczenia osoby jako fundamentu i kontekstu refleksji oraz argumentacji etycznej, to podstawowym wyznacznikiem tego doświadczenia jest doświadczenie dialogu. Możemy zatem postawić hipotezę, że dialog jest podstawowym doświadczeniem etycznym. Celem niniejszego artykułu jest wykazanie słuszności tej hipotezy oraz próba pokazania niektórych aspektów etycznego wymiaru dialogu.

1. DIALOG JEST DOŚWIADCZENIEM OSOBY

Dialog jako forma komunikacji interpersonalnej należy do dziedziny moralności, będącej przedmiotem refleksji etycznej. Etyka zajmuje się tym, co stanowi **tu i teraz** osoby. Zajmuje się całym doświadczeniem osoby w jej działaniu i w jej odpowiedzialności za wszelkie działanie. Etyka i filozofia moralności nie stwarzają problemów, ponieważ problemy wyłania samo życie. Filozofia usiłuje je podjąć, precyzyjnie sformułować i zasadnie rozstrzygnąć. Dotyczy to również tego doświadczenia, jakim jest dialog międzysobowy⁴.

² Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1983 roku *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, Watykan 1983, 6.

³ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1983 roku *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, 6.

⁴ Zob. T. Styczeń, *Problematyka etyczna a życie*, [w:] T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993, s. 22–28.

Doświadczenie dialogu łączy się faktem zadawania pytań przez człowieka-osobę. Pytania etyczne bowiem może zadawać tylko człowiek jako istota wolna i myśląca. Tego nie czyni żadne inne stworzenie na ziemi. Fakt zadawania pytań, które mogą stać źródłem filozoficznego myślenia, stanowi podstawę uznania każdego człowieka pytającego za **filozofa**, również filozofa moralistę, etyka, filozofa zdrowego rozsądku. Pytania te nie są tylko teoretyczne, gramatycznie poprawne, logiczne, ale są na wskroś pytaniami żywymi i praktycznymi. Stąd dialog jest zawsze zarówno czymś teoretycznym, jak i głęboko praktycznym.

Każdy dialog wpisuje się poniekąd nie tylko w filozofię zadawania pytań i udzielania odpowiedzi na nie, ale też wpisuje się w rozwiązywanie – większego lub mniejszego – **sporu moralnego**. Ten spór moralny, jeśli ma mieć sens, musi być związany z wzajemną afirmacją osób. Często też rozwiązywanie tego sporu jest nieodłączne od rzeczywistych dramatów międzyludzkich. Z tego powodu dialog jest nieodłączny od doświadczenia rozwiązywania wszelkich trudności i kłopotów związanych z życiem. Tadeusz Styczeń tak ocenia przywoływane doświadczenie: „Sprawą, z jaką musimy się w pierwszym rzędzie uporać, będzie trudność polegająca na tym, że w imię respektu dla godności osoby mamy obowiązek respektowania nie tylko autonomii własnego sumienia, lecz również – z tego samego tytułu – autonomii sumienia każdego innego człowieka. Przedstawiona propozycja bynajmniej nie wyklucza ewentualności, iż sposób, jaki dwu różnych ludzi uzna w sumieniu za jedynie właściwą postać działania afirmującego godność osoby, może w konkretnej sytuacji wypaść diametralnie odmiennie. Różnorakie przyczyny tego stanu rzeczy mają w końcu to samo źródło: niedoskonałość ludzkiego poznania. Możliwość błędu w dziedzinie rozpoznania moralnych istnieje w nie mniejszym stopniu aniżeli w innych dziedzinach ludzkiego poznania. Z tego, że werdykty sumień dwu ludzi w tej samej sprawie są sobie przeciwstawne, wynika, że co najmniej jedna ze stron się myli. Która? A może obie? Jeśli obie strony, uczyniwszy maksimum wysiłku i pomimo poddania rzetelnej rewizji «za» i «przeciw» swego sądu, nie widzą możliwości przyjęcia sądu strony przeciwnej, powstaje niezmiernie trudna sytuacja sporna. Jej osobliwość polega nie tylko na tym, że żadna ze stron nie może powiedzieć drugiej stronie «tak», nie mówiąc «nie» własnemu sumieniu. Żadnej ze stron nie wolno nadto ani chcieć, ani oczekiwać od drugiej, by przyjęła jej punkt widzenia za cenę sprzeniewierzenia się własnemu sumieniu. Oznaczałoby to przecież chcieć sprzeniewierzenia się jej własnej godności osobowej i tym samym osobowej godności po prostu»⁵.

Rozwiązaniem sporu jest wspólne poszukiwanie prawdy. Jest to wymóg moralny najwyższej wagi. To rozwiązywanie jest też możliwe poprzez dialog. Dialog – i to każdy dialog z etycznego punktu widzenia – pokazuje, że nie można sprzeniewierzyć się własnemu sumieniu i równocześnie deklarować stanowiska „za” i „przeciwko”. Na to nie pozwala siła samej prawdy. Píše o tym Tadeusz Styczeń: „Byłoby ukrywaniem i lekceważeniem najbardziej chyba bolesnych dramatów międzyludzkich, gdybyśmy ich możliwość i faktyczne występowanie usiłowali umieścić przy pomocy jakiegoś teoretycznego wybiegu w świecie zdarzeń pozornych. Dramatów tych z życia ludzi nie wykreślimy. Niepodobna jednak tutaj nie wskazać na coś w samej ich strukturze, co chroni – a w każdym – i co może chronić przed przerodzeniem się ich w międzyludzkie tragedie. Partnerom sporu,

⁵ T. Styczeń, *Spór moralny a afirmacja wzajemna osób*, [w:] T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, dz. cyt., s. 132–139.

mimo całej różnicy sądów sumienia, a niekiedy przygniatającego ich bólu z jej powodu, pozostaje przecież ciągle jeszcze jedno: możliwość wiary, że mimo odmiennych zapatrywań co do środków [...] odwołają się do osobowej godności człowieka; że kierują się wzajemnie tą samą troską, by wedle swych najlepszych rozeznań i możliwości dać wyraz afirmacji osoby w całej dostępnej im o niej prawdzie”⁶. Nie dziwi nas zatem fakt, że dialog – często niełatwy – jeśli ma mieć sens z etycznego punktu widzenia, musi być komunikacją osób w prawdzie.

2. KOMUNIKOWANIE SIĘ DIALOGIEM W PRAWDZIE

Dobry dialog nie jest niczym innym, jak komunikacją osoby w prawdzie. Każdy proces komunikacji winien się dokonywać w przestrzeni prawdy lub, inaczej mówiąc, niemożliwa jest jakakolwiek sensowna komunikacja bez odniesienia do prawdy⁷. Trzeba jednak powiedzieć, że dzisiaj rzadko spotyka się w dyskursie naukowym i publicznym twierdzenie, że prawdziwa komunikacja jest dialogiem⁸. Dialogiczna przestrzeń komunikacji jawi się równocześnie jako przestrzeń dokonywania wyborów. Dialog ma sprzyjać i zarazem warunkować owe dobre wybory⁹. Prawdziwy dialog – podobnie zresztą jak i prawdziwa komunikacja – jest „uznaniem niezbywalnej godności ludzkiej. Opiera się na szacunku dla ludzkiego życia. Jest postawieniem na społeczną naturę człowieka, na jego powołanie do nieustannej wspólnej wędrówki, wiodącej do zgodnego spotkania się rozumu, woli i serc ludzkich zwróconych ku temu jednemu celowi, który wyznaczył człowiekowi Stwórca: uczynić ziemię mieszkaniem dla wszystkich, mieszkaniem godnym wszystkich, jest postawieniem na społeczną naturę człowieka, na jego powołanie do nieustannej wspólnej wędrówki, wiodącej do zgodnego spotkania się rozumu, woli i serc ludzkich zwróconych ku temu jednemu celowi, który wyznaczył człowiekowi Stwórca: uczynić ziemię mieszkaniem dla wszystkich, mieszkaniem godnym wszystkich”¹⁰.

Komunikacja odnosi nas do spraw ludzkiej świadomości, wolności i prawdy. Podejmując zagadnienie „wolności w prawdzie”, posługujemy się klasyczną, korespondencyjną koncepcją prawdy. Chodzi o to, że w przekazie komunikacyjnym jakiś **sąd – opinia** są prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy ich treść odpowiada obiektywnie istniejącej rzeczywistości¹¹. Niewątpliwie w komunikacji – i konsekwentnie w dialogu – okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne determinują możliwości ludzkich działań. Nie bez znaczenia dla ludzkich wyborów i działań jest klimat kulturowy, bogactwa naturalne, a dalej – system prawny, stan rozwoju technicznego i warunków życia. Nie bez znaczenia są także możliwości i ograniczenia związane z ludzką cielesnością i zmysłowością wraz

⁶ T. Styczeń, *Spór moralny a afirmacja wzajemna osób*, dz. cyt., s. 134.

⁷ Por. M. Drożdż, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów 2005, s. 61.

⁸ Por. M. Drożdż, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, dz. cyt., s. 81n.

⁹ Por. M. Drożdż, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, dz. cyt. s. 82.

¹⁰ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1983 roku *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, 6.

¹¹ Por. szerzej P. Moskal, *Wolność w prawdzie*, [w:] *Człowiek sumienia*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1997, s. 33–40.

z bogactwem duchowym w postaci cnót intelektualnych, moralnych, techniczno-artystycznych itp. Jednak pomimo tych determinacji człowiek w komunikacji siebie nie jest od razu „gotowy”, nie jest zdeterminowany do takiego lub innego działania. Jest bowiem świadomy i wolny, tak że może podjąć pewne działanie, ale może go też nie podejmować. Może w konkretnym przypadku postąpić tak lub inaczej. Wolność więc to nie jakaś samoistność i nie jakaś hipostaza tożsama z ludzkim bytem, ale sposób ludzkiego działania w prawdzie¹².

Człowiek – z racji swego człowieczeństwa – działa ze względu na dobro. W komunikacji, a także w jej odmianach, czyli w dialogu, istnieje nierozdzielność działania od prawdy. To, że człowiek działa, że podejmuje pewne decyzje i je realizuje, jest faktem. „Działania są zawsze w stosunku do czegoś: mówię do mikrofonu, żenię się z dziewczyną itd. Ale dlaczego w stosunku do **tego czegoś** w ogóle podejmuję działanie? Otóż dlatego, że to coś jawi mi się jako coś cennego, jako dobro: dzięki mikrofonowi będę lepiej słyszany, a bez tej dziewczyny to sobie życia nie wyobrażam. Tak więc człowiek działa ze względu na dobro. Jest to fakt, a nie postulat. Jest jakieś dobro do zdobycia już to na sposób konsumpcji, posiadania, kontemplatywnego zachwyty czy daru z siebie”¹³. Człowiek nie jest absolutem, nie jest pełnią, ale jest otwarty na dobro, które go wypełnia. Wybierając i czyniąc dobro, sam człowiek działający staje się lepszy, staje się coraz bardziej człowiekiem. Taki jest też cel każdej komunikacji i każdego dialogu. W tym dialogu mamy do czynienia z faktycznie osobowym zjednoczeniem dwojga ludzi wówczas, gdy nie traktują się instrumentalnie. „Wówczas człowiek nie tylko **się uzupełnia**, czyli staje się lepszy, albo przeciwnie – gdy traktuje innego instrumentalnie – rozprasza swoje osobowe potencjalności i staje się gorszy. Zatem człowiek działa zarazem (jednocześnie) albo zgodnie z prawdą przedmiotu swojego działania i prawdą o swojej dynamicznej strukturze nakierowanej na dobro, albo niezgodnie z prawdą przedmiotu i prawdą o sobie”¹⁴.

Widzimy zatem, że rdzeniem moralności jest prawda. Odkrywanie prawdy i szacunek dla niej jest zarazem szacunkiem dla struktury kosmosu i godności osobowej człowieka, w stosunku do którego podmiot działa. Jest także drogą własnego osobowego spełnienia podmiotu w szeroko rozumianej komunikacji. I odwrotnie, lekceważenie prawdy niszczy strukturę komunikacji – dialogu, narusza uprawnienia drugiego człowieka i powoduje osobową destrukcję działającej osoby.

3. DIALOG JAKO PERSWAZJA PRZEKONUJĄCA W PRAWDZIE

Perswazja jest to siła przekonywania drugiego mocą samej prawdy. Perswazja jest odwoływaniem się do wolności drugiego człowieka siłą argumentów prawdy. To jest istota tzw. perswazji przekonującej. Wolność nie jest tutaj ograniczona – tak jak na przykład w sytuacjach każdego przymusu, ale jest wzbogacana siłą i pięknem prawdy. Perswazja tego rodzaju jest swoistym przedłużaniem dobrego wychowania człowieka. Jest po prostu procesem poszerzania i utrwalania dobra w samym człowieku przekonywanym

¹² P. Moskal, *Wolność w prawdzie*, dz. cyt., s. 37.

¹³ P. Moskal, *Wolność w prawdzie*, dz. cyt., s. 37.

¹⁴ P. Moskal, *Wolność w prawdzie*, dz. cyt., s. 37–38.

i przekonującym innych siłą argumentacji opartych na prawdzie i szacunku dla godności człowieka¹⁵.

Wiemy też, że dialog jest objawianiem osoby w prawdzie. Pierwszym zadaniem tak rozumianego dialogu jest poszukiwanie prawdy o człowieczeństwie. Jest to zadanie ukazania, że prawda ta „objawia nas nam samym jako osobom, ukazując odbiorcom bogactwo istnienia zarówno samych osób, jak i poznanej prawdy. W tym dialogu osób prawdzie ujawnia się potrzeba odrzucenia wszelkiego przymusu w przyciąganiu ludzi do prawdy. Pozostaje w dialogu jedynie posługiwanie się wyłącznie perswazją. Wiemy z doświadczenia człowieka, że każdy zdrowy duchowo człowiek będzie uciekał od przymusu, gdyż ten ostatni zamyka w osobach ową przestrzeń, w której prawda wnika w umysł jednocześnie łagodnie i silnie¹⁶. Umiejętność perswazji jest owocem pełnego i integralnego wychowania człowieka¹⁷. Punktem wyjścia dla prowadzenia perswazji jest najpierw odkrycie potrzeby, skłaniającej do osobistego przemyślenia poznanej już prawdy. Trzeba przyznać, że ten sposób poszukiwania prawdy nie jest wolny od poważnych niebezpieczeństw. Wybitni przecież filozofowie badali tę aktywność umysłu ludzkiego i uznali ją za najdoskonalszą i najwyższą formę działania, a nawet za miarę i źródło całej rzeczywistości. Dziś jednak dominuje moda na wyciąganie zawiłych, pesymistycznych, niedorzecznych i wręcz fałszywych wniosków odnośnie do życia ludzkiego i jego głównych celów. Przez to samo niszczona jest umiejętność perswazji w wielu procesach komunikacyjnych o charakterze dezintegracyjnym. Żyjemy w epoce silnych moralnych przewartościowań. Jednym z przejawów takiego stanu ducha jest deficyt dialogu jako komunikacji perswazyjnej opartej na prawdzie

Perswazja przekonująca jest ze swej natury zawsze dialogiem. Dialog – i to każdy dialog, jeśli ma być sensowny i prawdziwy – musi być „dobry etycznie”¹⁸. Właściwie każda wymiana myśli, jeśli intencjonalnie i w sposobie jej spełnienia ma zasługiwać na miano dialogu – musi być dobra moralnie. Wszelkie akty podejrzliwości, podstęp, nieczystości myśli, zakłamanie – nie są dialogiem w sensie właściwym, gdyż nie są dobre etycznie. Nabierają wówczas cech działań manipulacyjnych, a wszelka manipulacja człowiekiem dialogiem nie jest i być nim nie może¹⁹. Perswazja jest bowiem ze swej natury zawsze czymś niezakłamanym. Jest otwieraniem „drugiego” na piękno Logosu i piękno każdego ludzkiego dobrego słowa. Słowo zaś ma moc aksjologiczną, to znaczy, że staje się nośnikiem wartości koniecznych człowiekowi do życia. Na ten temat pisze między innymi Jan Parandowski w *Alchemii słowa*²⁰.

Prawdziwe problemy zaczynają się dopiero w chwilach podejmowania decyzji w trudnych kwestiach wyboru celów i sensu. Opierając się wyłącznie na subiektywistycznych – często błędnych i iluzyjnych przeświadczeniach, będąc w sytuacji presji ze strony otaczających człowieka grup społecznych, ludzie – zamiast szukać prawdziwego

¹⁵ Por. szerzej J. Seifert, *Sumienie – poznanie – prawda*, „Ethos” 1991 nr 3–4, s. 38–48.

¹⁶ Sobór Watykański II, dekl. *Dignitas humanae*, 1.

¹⁷ Por. W. Brzezinka, *Chrześcijańskie cele współczesnego wychowania*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. T. Ożóg, Lublin 2000, s. 49–50.

¹⁸ Por. szerzej M. Głowiński, *Mowa i zło*, „Ethos” 1992 nr 1, s. 97–106.

¹⁹ Por. J. Szczepański, *Człowiek w strukturach zła*, „Ethos” 1992 nr 1, s. 66–76; A. Lepa, *Manipulowanie człowiekiem jako korupcja antropologiczna*, „Ethos” 1992 nr 1, s. 77–86; W. Chudy, *Kłamstwo jako korupcja antropologiczna*, „Ethos” 1992 nr 1, s. 88–96.

²⁰ J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 2000.

dialogu – dokonują fatalnych wyborów i jeszcze gorszych czynów z nich wynikających. Stan ducha współczesnego człowieka tak charakteryzuje papież Franciszek w *Evangelii gaudium*: „Wielkim niebezpieczeństwem współczesnego świata, z jego wieloraką i przyniatającą ofertą konsumpcji, jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący chorobliwemu poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz wyizolowanemu sumieniu. Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm czynienia dobra. To niebezpieczeństwo nieuchronnie i stale zagraża również wierzącym. Ulega mu wielu ludzi i stają się osobami urażonymi, zniechęconymi, bez chęci do życia. Nie jest to wybór życia godnego i pełnego; nie jest to pragnienie, jakie Bóg żywi względem nas; nie jest to życie w Duchu rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa”²¹.

Perswazja przekonująca ma także walor motywacyjny. Człowiek wybiera konkretne działania w kontekście wielu uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Wybór jest związany ściśle z motywacją działania. Motywacja, w szerokim znaczeniu, ma walor perswazyjny, jest pewnym sposobem oddziaływania na ludzką wolność. Jest to, mówiąc nieco inaczej, rodzaj swoistej argumentacji, wpływającej na człowieka i jego osobiste wybory. Można również przez motywację rozumieć oddziaływanie argumentów wspomagających wolę i jej intencjonalność. Z moralnego punktu widzenia istotne dla motywacji jest poznanie wartości. Interioryzacja prawdy o wartościach stanowi podstawę motywacji etycznych. Jeżeli poznane wartości są prawdziwe – motywacja będzie rzetelna i prawdziwa. Jeżeli natomiast dokona się jakiś rodzaj zafałszowania lub błędnego poznania wartości, wówczas motywacja nie będzie oparta na prawdzie i może wpływać na wybór i realizację moralnego zła²².

Motywacja ma przede wszystkim charakter etyczny i w sposób najwłaściwszy dokonuje się na płaszczyźnie moralnej. Ludzie dokonują wyborów pod wpływem różnych motywacji, ale zawsze ich wybór i działanie dokonuje się w przestrzeni moralności. Dlatego ich motywacje mają wymiar etyczny, inspirując dobro lub zło moralne. Proces motywacyjny odsłania zarówno przedmiot i cel motywacji, jak i wartość oraz ważność ludzkiego wyboru. Proces motywacyjny interpretowany bywa jako wewnętrzne zmaganie się różnych motywów. Etyczny wymiar motywacji ujawnia się jednak dopiero wtedy, kiedy jeden z motywów zdaje się dominować i wpływać na podjęcie wyboru. Wybór pieczętuje ten motyw, włączając go w strukturę wartościowania etycznego rozpoczętego działania. W całym procesie motywacyjnym, zarówno prostym, jak i złożonym, mamy do czynienia ze wzajemnym warunkowaniem się świadomości ludzkiej i ludzkiego chcenia. I jeden, i drugi element wpływają na kształt i umiejętność ludzkiego wyboru. Wybór jest zawsze pozostawieniem innych przedmiotów czy też możliwych wartości na rzecz jednego przedmiotu, za jakim opowiada się wola. Wybór jest niejako podmiotową odpowiedzią na perswazyjne przedstawiane wartości. Wybór jest też odsunięciem innych potencjalnych dążeń i chceń na rzecz jednego, aktualnie wybieranego. Każdy wybór jest manifestowaniem się osoby jako osoby, to znaczy, że wolny wybór jest zdolnością i możliwością tylko człowieka i nikt oraz nic, nawet wspomagająca człowieka maszyna, nie może go zastąpić. Człowiek jest nieustannie mobilizowany czy wręcz prowokowany do nowych

²¹ Franciszek, adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 2.

²² Por. M. Drożdż, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, dz. cyt., s. 475–476.

wyborów. Nikt i nic nie jest w stanie zwolnić człowieka z tego podstawowego obowiązku. Tu tkwi jego wielkość i źródło jego tragedii, ponieważ dopiero w świecie ludzkich decyzji i działań ujawnia się nie tylko dobro, ale także i zło. Dają one początek przeciwnym siłom i dążeniom ludzkim. Każdy więc wybór, niezależnie od jakości wspomagających go motywacji, wprowadza człowieka w przestrzeń moralności. Stąd też wymiar etyczny wyborów i motywacji ma duże znaczenie dla całokształtu wartościowań etycznych. Wybór dokonuje się zasadniczo w wymiarze podmiotowym i wewnętrznym, ale człowiek potrzebuje także motywacji zewnętrznej o sile perswazyjnej. Perswazja przekonująca może nam dostarczyć „argumentów” za takimi lub innymi wyborami. Dialog jako komunikacja perswazyjna może być zatem rozpatrywany w kategoriach bezpośrednich lub pośrednich oddziaływań motywacyjnych na ludzkie wybory.

4. ETYCZNE ZNAMIONA PRAWDZIWEGO DIALOGU

Jan Paweł II w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1983, a więc wówczas, kiedy w Polsce wprowadzono drastyczny stan wojenny, mówi jasno i konkretnie o „znamionach prawdziwego dialogu”, podkreślając szczególnie etyczny walor tych cech prawdziwego dialogu. Mówi między innymi tak: „Uważam więc, że pożyteczne będzie przypomnieć tu cechy prawdziwego dialogu. Odnoszą się one najpierw do dialogu pomiędzy osobami; myślę jednak także i przede wszystkim o dialogu pomiędzy grupami społecznymi, pomiędzy siłami politycznymi w łonie narodu, o dialogu pomiędzy państwami w obrębie wspólnoty międzynarodowej. Odnoszą się one także do dialogu pomiędzy szerokimi zbiorowościami ludzkimi, które różnią się i ścierają na płaszczyźnie etnicznej, kulturowej, ideologicznej i religijnej, bowiem znawcy zagadnień wojennych przyznają, że większość konfliktów tu ma swe korzenie, mimo iż wiąże się także z wielkimi współczesnymi antagonizmami: Wschód–Zachód i Północ–Południe”²³.

Do etycznych znamion prawdziwego dialogu możemy zaliczyć kilka ważnych czynników mających charakter bezpośrednich cech dialogu, jak również walor kontekstowy dialogu.

Po pierwsze – podstawowym założeniem i celem dialogu jest poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe dla każdego człowieka, dla każdej grupy i każdej społeczności, zarówno dla tej jej części, do której się przynależy, jak i tej, która jawi się jako przeciwnik.

Po drugie – dialog wymaga już na początku otwartości i gotowości przyjęcia: wymaga, ażeby każda ze stron przedstawiła własne stanowisko, ale także by wysłuchiwała opisu sytuacji przedstawionego przez drugą stronę, by szczerze go przyjęła, wczuwając się w realne problemy drugiej strony, w jej prawa, poczucie doznanych niesprawiedliwości, proponowane przez nią rozumne rozwiązania. Nie można budować dialogicznego porozumienia, jeśli jedna ze stron dialogu nie próbuje nawet zrozumieć warunków, jakie przedstawia strona druga.

Po trzecie – prowadzenie dialogu zakłada, że każdy powinien uznać różnice i swoisty charakter drugiego; dobrze poznać to, co dzieli go od drugiego, i przyjąć to wraz

²³ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w roku 1983 *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, 6.

z ryzykiem ewentualnych napięć, nie rezygnując – pod wpływem tchórzostwa lub pod przymusem – z tego, o czym wie, że jest prawdziwe i sprawiedliwe, gdyż to dałoby w rezultacie chwiejny kompromis. W prawdziwym dialogu nie ma miejsca na usiłowania sprowadzenia drugiej strony do roli przedmiotu. Dialog opiera się na uznaniu siebie i drugiej strony dialogu za podmiot rozumny, wolny i odpowiedzialny.

Po czwarte – dialog jest jednoczesnym poszukiwaniem tego, co jest i pozostaje ludziom wspólne nawet w sytuacji napięcia, sporów i konfliktów. W tym sensie trzeba w drugim człowieku dostrzec bliźniego, zaakceptować jego wkład, dzielić z nim odpowiedzialność wobec prawdy i sprawiedliwości. W dialogu należy przedstawiać i badać wszystkie możliwe formy uczciwego pojednania, łącząc umiejętnie sprawiedliwą obronę interesów i honoru strony przez siebie reprezentowanej z nie mniej sprawiedliwym zrozumieniem i uznaniem racji drugiej strony, a także wymagań ogólnego dobra wspólnego obu stron²⁴.

Po piąte – dialog powinien się oprzeć na świadomości współzależności pomiędzy ludźmi. Jednostki, społeczności i całe narody ziemi znajdują się w sytuacji wzajemnej zależności na polu ekonomicznym, politycznym i kulturowym. Dlatego dialog domaga się także solidarności międzyludzkiej. Ten, kto usiłowałby wyłamać się z tej solidarności, wkrótce sam by na tym ucierpiał.

Po szóste – prawdziwy dialog jest w końcu poszukiwaniem dobra przy pomocy środków pokojowych; jest upartym dążeniem do sięgania po wszystkie możliwe formy negocjacji, mediacji, arbitrażu, jest dążeniem do tego, by to, co zbliża, przeważało nad tym, co prowadzi do podziału i nienawiści. Jest on uznaniem niezbywalnej godności ludzkiej. Opiera się na szacunku dla ludzkiego życia. Jest postawieniem na społeczną naturę człowieka, na jego powołanie do nieustannej wspólnej wędrówki, wiodącej do zgodnego spotkania się rozumu, woli i serc ludzkich zwróconych ku temu jednemu celowi, który wyznaczył człowiekowi Stwórca: uczynić ziemię mieszkaniem dla wszystkich, mieszkaniem godnym wszystkich²⁵.

Dziś – jak zauważa papież Franciszek – dialog jest bardzo utrudniony, gdyż „w dominującej kulturze pierwsze miejsce zajmuje to, co zewnętrzne, natychmiastowe, widoczne, szybkie, powierzchowne i prowizoryczne. To, co realne, ustępuje miejsca temu, co pozorne. W wielu krajach globalizacja doprowadziła do przyspieszonego niszczenia korzeni kulturowych wraz z inwazją wpływów należących do innych kultur, rozwiniętych gospodarczo, ale etycznie osłabionych”²⁶. I to „etyczne osłabienie” jest jedną z głównych przeszkód w prowadzeniu każdego dobrego dialogu.

5. ETYCZNY KONTEKST PRZESZKÓD W PROWADZENIU DIALOGU

Z antropologicznego i etycznego punktu widzenia główną przeszkodą w komunikacji międzysobowej o charakterze dialogu jest brak szacunku dla wartości i godności

²⁴ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w roku 1983 *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, 6.

²⁵ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w roku 1983 *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, 6.

²⁶ Franciszek, adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 62.

człowieka. Myślenie i działanie „według wartości” wyznacza podstawy prawdziwego etosu dialogu. Dlatego też wszelkie założenia i konteksty dialogu, odrzucające racjonalność i moralność ludzkiego myślenia oraz negujące działanie ukierunkowane na dobro i komunikowanie wartości, w swojej istocie zaprzeczają człowieczeństwu i prawdziwemu wymiarowi ludzkiego życia. Nie można analizować logosu dialogu, a więc jego racjonalnych uwarunkowań i celów, bez uwzględnienia etosu dialogu, a więc od jego moralnych wymiarów. Ta żywotna korelacja pozwala unikać i przezwyciężać życiowe błędy człowieka. Jednym z podstawowych celów dialogu jest pomaganie człowiekowi do wychodzenia z błędów życiowych²⁷. Kto żyje w błędzie, potrzebuje przede wszystkim poznania prawdy. „Gdyby tak nie było, nie byłoby również prawdą, że jego podstawowy wybór jest wyborem dobra ani że szuka on prawdy o dobru. Kto bowiem szuka prawdy o dobru, pragnie ją znaleźć. Kto nie pragnie jej znaleźć, nie szuka naprawdę, lecz tylko udaje, że szuka. Oczywiście prawda często bywa bolesna”²⁸. Nie oznacza to, że człowiek jest zwolniony z obowiązku poszukiwania prawdy. Jedną z dróg jej odkrywania jest dobry dialog z innymi ludźmi, z tymi, którzy cieszą się z posiadania prawdy.

Podstawową przeszkodą w dialogu jest oszustwo. „Wielki Inkwizytor w powieści Dostojewskiego chce oszczędzić człowiekowi trudu prawdy, bo ostatecznie nie ma prawdy bez krzyża. Życie bez prawdy jest więc życiem ludzi gnuśnych, którzy nie będą potępieni za poszczególne grzechy (nie)popelnione w życiu, lecz poniosą karę za winę podstawową – zdradę powołania człowieka, którym jest poszukiwanie prawdy. Jednym z rodzajów krzyża niesionego przez człowieka w historii jest doświadczenie sprzeciwu. Uznanie prawdy, która nie jest akceptowana, a nawet bywa gwałtownie odrzucana w kontekście kulturowym, do którego należymy, niesie ze sobą możliwość odrzucenia i prześladowania, konfrontacji z drogimi nam ludźmi i utraty emocjonalnej pewności, na której opieraliśmy dotąd nasze życie”²⁹.

Kiedy mówimy o przeszkodach w prowadzeniu dialogu, to trzeba powiedzieć, iż tak, jak istnieje solidarność w prawdzie, tak też istnieje solidarność ludzka w błędzie. Sprawia ona, że społeczeństwo łatwo może doprowadzić ludzi – jak to się mówi w etyce – do nieprzezwyciężalnego błędu. Wiemy, że kultura nie jest nigdy monolitem. Pojawiają się w niej pod wpływem ideologii napięcia i sprzeczności. Kultura może pozostawać pod władzą błędu. Nie było jednak takich czasów, w których by ludzie jednocześnie nie mogli w niej szczerze poszukiwać prawdy. Istnieją bowiem głębokie pokłady kultury, gdzie toczy się walka o wyzwolenie z błędu. Działanie człowieka, który głosi niewygodną i nierozumianą prawdę, może się więc okazać skuteczne i – chociaż trudno tę skuteczność zmierzyć – doprowadzić do rozpoznania prawdy przez innych i do zmian w społeczeństwie. Dialog jest pokonywaniem trudności w docieraniu do prawdy. Zarówno trwanie w błędzie, jak i odkrycie prawdy są skutkami oddziaływania solidarności społecznej. Trudno zatem wyzwolić się z powszechnie akceptowanego błędu wyłącznie o własnych siłach, a proces odkrywania prawdy jest zwykle procesem wspólnotowym: wspierają nas inni, ci, którzy już weszli na tę drogę – na niej powstaje też nowa ludzka wspólnota³⁰.

²⁷ Por. R. Buttiglione, *Spółeczny wymiar winy. Czy możliwa jest wina o charakterze biernym?*, „Ethos” 2010 nr 23, s. 27.

²⁸ R. Buttiglione, *Spółeczny wymiar winy...*, dz. cyt., s. 26.

²⁹ Por. F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, tłum. A. Wat, Warszawa 1978, t. 1, s. 304–318; R. Buttiglione, *Spółeczny wymiar winy...*, dz. cyt., s. 26.

³⁰ Jan Paweł II, *W służbie prawdy*, „Ethos” 2002 nr 15, s. 91–97.

Dialog służy integracji ludzi. Jednym z podstawowych procesów integracyjnych jest przezwyciężanie sprzeczności. Wszelkie scalanie i wszelka integracja są możliwe jedynie wówczas, kiedy oparte są na zasadzie niesprzeczności w jej aksjologicznej interpretacji. Jeżeli prawidłowy rozwój naszej myśli opiera się na prawie wyłączenia sprzeczności, to prawo to musi się sprawdzać zarówno w czynności technicznej, informatycznej, artystycznej, jak i w myśleniu i postępowaniu etycznym. Myśl sprzeczna w sobie nie jest prawdziwa, lecz błędna, dzieło artystyczne sprzeczne w sobie, to znaczy sprzeczne z ideą piękną, jest brzydkie³¹, czyn zaś sprzeczny w sobie nie może być dobry, tylko zły. Działanie zgodne z zasadą niesprzeczności stanowi manifestację ludzkiej racjonalności. Dlatego też w imię zasady niesprzeczności, która rządzi życiem duchowym (intelektualnym, moralnym), człowiek rozumny stara się nie tylko unikać sprzeczności, ale mocą swej racjonalności dokonuje takich etycznych wyborów, które przeciwstawiają się wszelkiej sprzeczności. Sprzeczność powoduje zawsze destrukcję duchowego „ja”, uniemożliwiając tym samym racjonalną komunikację i prowadząc w konsekwencji do destrukcji więzi osobowych i struktur wspólnoty³².

Dialog, który służy przezwyciężaniu sprzeczności, musi być logicznie uporządkowany. Mówiąc „logicznie uporządkowany”, mam na myśli spójność wewnętrzną, harmonię, sensowność relacji, konsekwencję kryteriów, bezsporność wniosków, niepodważalność argumentacji itp. Owa logiczność zapewnia naszemu myśleniu, mówieniu, przedstawianiu i argumentowaniu cechy słuszności i nieodpartości³³. Sprzeczności mogą dotyczyć sposobów ludzkiego argumentowania, przedstawiania faktów, mogą występować również w zwyczajnych ludzkich wypowiedziach. Analizując wpływ logiczności na kształt dialogu, trzeba przypomnieć podstawową prawidłowość, iż etos idzie zawsze za logosem, to znaczy, że płaszczyzna moralna opiera się zawsze na płaszczyźnie sensu i racjonalności. Taki jest oczywiście fundament dialogu, z którego wypływają jego etyczne zasady.

Dialog wiąże się także z przezwyciężaniem sprzeczności, związanych z niewłaściwym urzeczywistnianiem wolności. Etyka operuje pojęciem tzw. sprzecznych wyborów, które wynikają ze sprzeczności pomiędzy świadomością dążenia do dobra a wyborem niechcianego zła, jak to wyraził już św. Paweł: „a zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło” (Rz 7, 21). Tego typu dylematy i sprzeczności pojawiają się często w praktyce dialogu. Takie działanie człowieka wzbudza nie tylko zewnętrzne zdziwienie, ale przede wszystkim poczucie rozdarcia wewnątrz działającego podmiotu. Człowiek odkrywa w swym sumieniu swoistą sprzeczność, uznaje dysonans w swojej racjonalności, gdyż swoim wolnym aktem ignoruje to, co pierwotne, w akcie poznania faktycznie uznał za prawdę, a faktycznym działaniem to zanegował. Takie zachowanie wynika, według Karola Wojtyły, z dezintegracji osoby, która podważa manifestowaną prawdę osoby w jej działaniu. Dlatego też dialog powinien stwarzać warunki integrowania się ludzi poprzez wzajemne zrozumienie i porozumiewanie się oraz powinien zapobiegać dezintegracji wewnętrznego, zinterioryzowanego świata wartości i powinności każdego człowieka uczestniczącego w procesach komunikacji. Dialog winien się opierać

³¹ Por. P. Jaroszyński, *Metafizyka piękna*, Lublin 1986; P. Jaroszyński, *Spór o piękno*, Poznań 1992.

³² Por. M. Drożdż, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, dz. cyt., s. 481–482.

³³ Por. J. Zajdel, *Aporie w aplikacjach koncepcji światów możliwych do teorii mediów*, [w:] *Prawda a metoda. Aporie myśli współczesnej*, cz. I, red. J. Jaskóła, A. Olejarczyk, Wrocław 2003, s. 49–56; A. Olejarczyk, *Dryf sensu*, [w:] *Prawda a metoda...*, dz. cyt., s. 195–220.

na wzajemnym poszanowaniu godności osoby i ujawniać ten szacunek. Prawdziwy dialog opiera się zatem na prawdzie o człowieku jako istocie dialogicznej³⁴.

ZAKOŃCZENIE

Człowiek jako osoba jest podmiotem działań manifestujących swój świat wartości. Inaczej mówiąc, osoba jest konkretnym „ja”, które świadomie stanowi przyczynę swych działań dialogicznych albo antydialogicznych. Osoba wyraża się przez dialog albo antydialog. Wszystko to prezentuje osobę w jej działaniach moralnych – dobrych albo złych. Dobre działania to takie, które są świadomą i wolną odpowiedzią na kierowane działanie innych osób. Analiza działań moralnych jest więc drogą do poznania osoby ludzkiej i odwrotnie. Człowiek spełnia działania, jest wobec tego bytem w prawdzie albo przeciw-prawdzie.

Dialog, mający służyć dobru człowieka i wspólnoty, musi być komunikacją w prawdzie. Wszelka komunikacja ma właściwie sens o tyle, o ile będzie komunikacją prawdy i komunikacją w prawdzie. Prawda integruje człowieka od wewnątrz. Życie w prawdzie jest warunkiem autentycznego, niezafałszowanego, „prawdziwego” człowieczeństwa. Sumienie jest świadkiem prawdy o wewnętrznej integracji lub dezintegracji człowieka. Prawda integruje człowieka ze światem zewnętrznym, podmiotowym i przedmiotowym, poprzez „prawdziwe” relacje komunikacyjne, czyli takie, które komunikują poznaną prawdę o sobie i o rzeczywistości. Każdy ludzki czyn ujawnia i manifestuje prawdę o jakości integracji człowieka ze światem zewnętrznym, czy to poprzez destrukcyjne działanie zła, czy poprzez integracyjne działanie dobra.

Prawda integruje także wartości i powinności z ludzką wolnością. Bez tej integracji nie jest możliwe realizowanie dobra. Integracja ta dokonuje się w „prawdziwym” sumieniu człowieka. Widzimy zatem, że „prawda” i „prawdziwość” są elementami integracyjnymi wszelkich relacji wewnętrznych i zewnętrznych człowieka, określając ich autentyczność, szczerość, niesprzeczność itd. Dialog osadzony na fundamencie i w kontekście etyczności powinien zatem pomóc człowiekowi w przywracaniu lub umacnianiu integracyjnej funkcji komunikowania się ludzi. Taki dialog opiera się i realizuje poprzez afirmację osoby, która nie jest niczym innym, jak afirmacją prawdy o godności człowieka.

LITERATURA

- Brzezinka W., *Chrześcijańskie cele współczesnego wychowania*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. T. Ożóg, Lublin 2000, s. 38–55.
- Buttiglione R., *Spółeczny wymiar winy. Czy możliwa jest wina o charakterze biernym?*, „Ethos” 2010 nr 23, s. 27.
- Chudy W., *Kłamstwo jako korupcja antropologiczna*, „Ethos” 1992 nr 1, s. 88–96.
- Dostojewski F., *Bracia Karamazow*, tłum. A. Wat, t. 1, Warszawa 1978.
- Drożdż M., *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów 2005, s. 61.

³⁴ Jan Paweł II, *Etyka globalizacji musi być etyką solidarności. Fragmenty przemówień do uczestników VII i VIII Sesji Planarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, „Ethos” 2002 nr 15, s. 15–19.

- Filozofia dialogu*, oprac. B. Baran, Kraków 1991.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*.
- Głowiński M., *Mowa i zło*, „Ethos” 1992 nr 1, s. 97–106.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*.
- Jan Paweł II, *Etyka globalizacji musi być etyką solidarności. Fragmenty przemówień do uczestników VII i VIII Sesji Planarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, „Ethos” 2002 nr 15, s. 15–19.
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1983 roku *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, Watykan 1983.
- Jan Paweł II, *W służbie prawdy*, „Ethos” 2002 nr 15, s. 91–97.
- Jantos M., *Filozofia dialogu. Źródła, zasady, adaptacje*, Kraków 1997.
- Jaroszyński P., *Metafizyka piękna*, Lublin 1986.
- Jaroszyński P., *Spór o piękno*, Poznań 1992.
- Kłoczowski J. A., *Filozofia dialogu*, Poznań 2006.
- Lepa A., *Manipulowanie człowiekiem jako korupcja antropologiczna*, „Ethos” 1992 nr 1, s. 77–86.
- Moskal P., *Wolność w prawdzie*, [w:] *Człowiek sumienia*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1997, s. 33–40.
- Olejarczyk A., *Dryf sensu*, [w:] *Prawda a metoda, Aporie myśli współczesnej*, cz. I, red. J. Jaskóła, A. Olejarczyk, Wrocław 2003, s. 195–220.
- Parandowski J., *Alchemia słowa*, Warszawa 2000.
- Seifert J., *Sumienie – poznanie – prawda*, „Ethos” 1991 nr 3–4, s. 38–48.
- Styczeń T., *Problematyka etyczna a życie*, [w:] T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993, s. 22–28.
- Styczeń T., *Spór moralny a afirmacja wzajemna osób*, [w:] T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993, s. 132–139.
- Szczepański J., *Człowiek w strukturach zła*, „Ethos” 1992 nr 1, s. 66–76.
- Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. T. Ożóg, Lublin 2000.
- Zajdel J., *Aporie w aplikacjach koncepcji światów możliwych do teorii mediów*, [w:] *Prawda a metoda. Aporie myśli współczesnej*, cz. I, red. J. Jaskóła, A. Olejarczyk, Wrocław 2003, s. 49–56.